



Rozwój zapewnią infrastruktura i ludzie

2024-11-06

O kierunkach rozwoju miasta, pożądanym inwestorach i o tym, jak zatrzymać w Krakowie absolwentów krakowskich uczelni opowiada w rozmowie z Ryszardem Kozikiem Maciej Michałowski.

W jakim kierunku powinien rozwijać się Kraków w najbliższych latach? Uważa Pan, że ten kierunek został już precyzyjnie wskazany, czy też wymaga jeszcze dopracowania?

Maciej Michałowski: Istnieje „Strategia Rozwoju Krakowa. Tu chcę żyć. Kraków 2030”. W przypadku takich dokumentów wiele zależy jednak od tego, jaką treścią są wypełniane założenia i w jakiej perspektywie czasowej się planuje. Bo oczywiście jest przecież, że kilka lat, jedna kadencja prezydencka czy Rady Miasta to zdecydowanie za mało na dokończenie ambitnych, długofalowych inwestycji.

Uważam, że różne elementy tej strategii funkcjonują. Powstają nowe klastry przedsiębiorczości, podejmowane są nowe inicjatywy, także ze strony Miasta, takie jak zielone dachy czy innowacyjne rozwiązania dla osób z niepełnosprawnościami. W ogóle jeśli chodzi o innowacyjność, o branżę IT na przykład, to Kraków jest jednym z najważniejszych polskich miast.

Podczas ostatniego posiedzenia Komisji Innowacji, Metropolii i Rozwoju Gospodarczego przedstawiono wiele pomysłów na to, jak można zarządzać nowoczesnym miastem. Mówiono m.in. o rozwiązaniach dla osób niedowidzących i niedosłyszących. Ale także o oczyszczaniu miejskich odpadów. Głos zabrali też mieszkańcy, którzy opowiedzieli m.in. o swoich problemach z e-urzędem. Ich uwagi z pewnością zostaną wzięte pod uwagę przy pracach nad jego usprawnieniem.

Nie mam najmniejszych wątpliwości, że jedną z najważniejszych inwestycji rozwojowych dla Krakowa będzie budowa metra. To kluczowe przedsięwzięcie dla każdego dużego miasta.

Jakie największe wyzwania stoją przed Radą i Miastem w tej kadencji?

MM: Moim zdaniem najważniejsza będzie infrastruktura, zarówno dla mieszkańców, jak i dla sfery biznesowej, inwestorów. Metro to jedno, ale równie ważna jest dostępność sieci tramwajowej, autobusowej, kolejowej, drogi, trasy szybkiego ruchu... Nikt nie zechce inwestować pieniędzy w mieście, w którym będzie miał kłopoty z komunikacją, transportem. Ważna jest również infrastruktura IT, ale z tym firmy sobie dobrze radzą.

O jakich inwestorów Kraków szczególnie powinien zabiegać?

MM: O takich, którzy zapłacą tu podatki. Oczywiście świetnie by było, żeby reprezentowali branżę nowoczesnych technologii i nie zanieczyszczali środowiska, bo ekologia to wciąż jedna z bolączek Krakowa. Nie muszą też koniecznie czegoś produkować, bo równie cenne jest świadczenie różnego rodzaju usług.

Władze miasta pracują nad tym, aby w Krakowie powstawało jak najwięcej start-upów. To było omawiane m.in. w kontekście Klastra Innowacji Społeczno-Gospodarczych „Zabłocie”. Im więcej



**Magiczny
Kraków**

takich miejsc będzie powstawało, tym więcej będzie w mieście nowych technologii i inwestorów.

Niezwykle ważna jest też współpraca z krakowskimi uczelniami, co bardzo podkreśla znający świetnie to środowisko wiceprezydent Stanisław Mazur. Musimy powalczyć o to, aby zatrzymać w Krakowie najzdolniejszych absolwentów – stworzyć im warunki do pracy, rozwoju i realizacji marzeń. Wielu informatyków już teraz zostaje w Krakowie, bo ma tu dobre warunki do rozwoju i godziwego zarobku. Dzięki temu rozwijają się lokalne firmy, inwestują w Krakowie też te globalne.

Musimy przenieść ten sposób działania także na inne branże i wykorzystać wielki potencjał Krakowa, wynikający z bycia jednym z najważniejszych ośrodków akademickich w kraju. Infrastruktura i ludzie są moim zdaniem najważniejsze dla rozwoju miasta.

Maciej Michałowski

Członek klubu radnych Prawo i Sprawiedliwość. Pracuje w komisjach Rady Miasta Krakowa: Innowacji, Metropolii i Rozwoju Gospodarczego (przewodniczący), Infrastruktury, Dyscyplinarnej, Rewizyjnej i Sportu